



Dzieje się. Opowieści

## Koncert na wstążki

12/08/2016



Fundacja Urban Forms zdecydowanie najbardziej słynie z ozdabiania Łodzi muralami ale nie ogranicza się tylko do jednej dziedziny sztuki miejskiej. Jakiś czas temu mieliśmy okazję obejrzeć instalację Studio Urma, teraz możemy oglądać efekty kolejnego artystycznego przedsięwzięcia zainicjowanego przez Urban Forms.

Na lokalizację inicjatywy wybrano Stary Rynek, miejsce niestety (ku naszemu wielkiemu ubolewaniu) puste, nieco zapomniane ale z ogromnym potencjałem. Rozstawiono tu wielkie wsporniki, między nimi rozwieszono ogromną siatkę a na niej zamocowano mnóstwo kolorowych wstążek. Na pierwszy rzut oka w tym miejscu ustawione cztery metalowe ustrojstwa a między nimi do niczego nie pasujące kolorystycznie wstęgi wydają się być trochę komiczne i mało eleganckie ale gdy się temu wszystkiemu bliżej przyjrzymy i staniemy w samym centrum tej atrakcji zaczynamy rozumieć po co i dlaczego to wszystko, i że ma to sens.

Instalacja ta nosi nazwę „Koncert na wstążki” i jest poruszana przez naturę rzeźbą autorstwa Jerzego Janiszewskiego – twórcy jednego z najbardziej rozpoznawalnych znaków na świecie czyli logotypu „Solidarność” a poza tym m.in. logotypu Sejmu czy Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej oraz wielu projektów instalacji miejskich w Polsce i na świecie. Wstążki te Janiszewski zaprezentował już w Barcelonie, Madrycie, Gdańsku a obecnie dzięki współpracy z Fundacją Urban Forms, z projektantami z Biura Projektów AGG Architekti Grupa Grabowski oraz realizatorami z firmy Cayenne Visual Communication możemy je oglądać również u nas. Co ciekawe, możemy je nie tylko oglądać ale też ich słuchać – każda z wstążek pod wpływem wiejącego wiatru porusza się – bardziej lub mniej – i wydaje z każdym ruchem – większy lub mniejszy – szelest. Dodatkowo o różnych porach dnia wstążki wyglądają inaczej i zależnie od tego jak dużo światła na nie pada są bardziej lub mniej połyskujące. Według inicjatorów instalacji ma ona być „estetyką radości, którą obecnie realizuje Łódź”, według samego autora to abstrakcyjny żywy spektakl, którego interpretację oddaje oglądającym i faktycznie tak jest – jest to niewątpliwie pozytywny spektakl, dynamiczna rzeźba pobudzająca wyobraźnię ale nie tylko. Dla nas jest zdecydowanie czymś więcej. Jest dowodem na to, że warto zmieniać przestrzeń i na przykładzie niegdyś opustoszałego na co dzień Starego Rynku widać jak bardzo w takich miejscach potrzebna jest interwencja aby takie miejsca jeszcze bardziej służyły mieszkańcom. Dawno nie widzieliśmy takiego ożywienia w tym miejscu, tylu ludzi w tym miejscu i, co najważniejsze, dawno nie widzieliśmy tylu uśmiechniętych ludzi w tym miejscu :)

„Koncert na wstążki” jest do oglądania i słuchania do października. A potem... mam nadzieję, że zagości tu kolejna atrakcja :)